

## *Gdy przyjaciel odchodzi...* *Sylwetka-wspomnienie. Studium przypadku*

MARIA WOJTAK\*

<https://doi.org/10.25167/Stylistyka28.2019.9>

Prezentując przed laty sylwetkę jako jeden z gatunków prasowych, zwracałam uwagę na szerokie zakresy polimorficzności wzorca, na zasadniczo adaptacyjny charakter tego gatunku (Wojtak 2003: 259–278, 2004: 120–165; zob. też: Bulisz 2014: 197–209; Iwańczyk 2016: 61–78). Będąc portretem konkretnej osoby, sylwetka nie daje się zamknąć w ustalonych gatunkowych ramach. Jako gatunek ciągle ewoluuje i powiększa zarówno źródła adaptacji, jak i sposoby asymilowania adaptowanych gatunków w konkretnych wypowiedziach. Na użytek tego opracowania powracam do dwóch podstawowych typologii sylwetki prasowej. O podziale pierwszym (uznanym za konieczny) pisałam<sup>1</sup>:

Usztywniając i upraszczając nieco obraz wielorakiej wielokształtności gatunku, wyodrębniam następujące podstawowe typy (odmiany gatunkowe) sylwetki prasowej:

- 1) Sylwetkę-wspomnienie: a) z adaptacją gatunków prasowych (zapowiedzi, notatki, wiadomości, artykułu publicystycznego), b) jako formę autonomiczną;
- 2) Wizerunki osób żyjących, w tym: a) sylwetki adaptujące dziennikarskie formy wypowiedzi (zbiór adaptacyjnych odniesień nie różni się od typowego dla sylwetki-wspomnienia), b) sylwetkę w kształcie biogramu (Wojtak 2003: 259).

---

\* <https://orcid.org/0000-0003-4537-2732>, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, maria.wojtak@poczta.umcs.lublin.pl

<sup>1</sup> W tym miejscu powinnam zaznaczyć, że zakresy polimorficzności gatunku są tak rozległe, że pojawiać się mogą odmienne propozycje typologii sylwetki (zob. Worsowicz 2008: 65–79). Autorka wspomnianego artykułu zaliczyłaby charakteryzowaną przeze mnie wypowiedź do kategorii sylwetek-pożegnań.

Drugi podział wynikał z kierunku adaptacji i pozwalał wyodrębnić sylwetki z dominantą publicystyczną oraz sylwetki z dominantą biograficzną (Wojtak 2004: 165).

Charakteryzując sylwetkę-wspomnienie, podkreślałam, że może ona mieć wiele wspólnego z biogramem lub życiorysem. Wizerunek osoby, którą z określonych powodów uznaje się za ważną, przybiera zaś formę kolekcji różnogatunkowych wypowiedzi publikowanych na łamach jednego numeru periodyku, zwykle tuż po śmierci portretowanego człowieka. Najczęściej spotykanymi kolekcjami gatunków są: a) wywiad i towarzyszący mu biogram, b) zapowiedź (często w jakiejś formie adaptacyjnej, a więc z korpusem typowym dla notatki lub wiadomości czy komentarza) oraz wywiad, c) zapowiedź i reportaż bądź artykuł publicystyczny wydrukowany w innej części gazety lub jej dodatku (Wojtak 2003: 259–260).

Ze względu na możliwość przybierania różnych kształtów formalnych za dominantę gatunkową sylwetki trzeba uznać jej wymiar pragmatyczny, a więc przedstawienie i zarekomendowanie danej osoby, a także aspekt poznawczy, czyli ukazanie w określonej perspektywie charakterystyki tejże osoby. Perspektywa ta jest zdeterminowana formalnym kształtem wypowiedzi, rangą przedstawianej osoby, jej zawodem i innymi szczegółowymi wyznacznikami pragmatycznymi.

Genologiczne zapożyczenia, interferencje i kreatywność poszczególnych twórców – to najważniejsze czynniki sprzyjające różnicowaniu typów sylwetki. Wzorzec gatunkowy sylwetki ma charakter wzorca uzualnego, trzeba go więc interpretować jako zbiór modeli oraz ich reprezentacji tekstowych tworzących dynamiczną strukturę. Jest na tyle elastyczny, że twórcy wypowiedzi, którym nie zawsze jest dziennikarz, stwarza możliwości mało skrupowanej kreacji redakcyjnej.

W niniejszym artykule chcę przedstawić nietypową, a więc będącą okazem gatunku, sylwetkę-wspomnienie. Kilka słów należy zatem na początku poświęcić charakterystyce konwencji gatunkowych tej formy sylwetki (zob. Wojtak 2004: 120–165)<sup>2</sup>. Wspomnienie jest przywołanym z pamięci obrazem zdarzeń lub osoby, którą się osobiście znało (zob. Doroszewski [red.] 1997: 1315). W przypadku sylwetek publikowanych w prasie warunek znajomości nie musi być spełniony, ponieważ można pisać o określonym człowieku na

---

<sup>2</sup> Na użytek niniejszego artykułu powtarzam zasadnicze ustalenia z tego opracowania.

podstawie różnorodnych źródeł. W zbiorze wypowiedzi wspomnieniowych wyodrębniają się dwa w miarę wyraziste warianty<sup>3</sup>:

– wypowiedzi informujące o śmierci danego człowieka i zawierające jego prezentację;

– wypowiedzi drukowane w rocznicę śmierci.

Pierwszy z wariantów wyzyskuje strukturę tekstów prasowych (notatki czy wiadomości) i zawiera w korpusie, czyli głównej części tekstu, segmenty nawiązujące do konwencji życiorysu lub biogramu. Drugi funkcjonuje jako samodzielny komunikat, drukowany w stałym miejscu gazety i jest pozbawiony zewnętrznych wyznaczników adaptacji gatunków dziennikarskich. Dodać wypada w tym miejscu, że analogiczną formę może przybierać sylwetka osoby zmarłej, łączona zwykle z powiadamianiem o uroczystościach pogrzebowych i zawierająca segment kondolencyjny. Przedstawiam bliżej jedynie ów drugi wariant, ponieważ sylwetka, którą chcę tu analizować i interpretować, mieści się we wskazanym typie. Za cechę dyferencjalną tego typu komunikatów uznać należy ich niedziennikarski charakter. Mam bowiem na myśli wypowiedzi publikowane w stałym miejscu gazety, w kolumnach z nekrologami i ogłoszeniami drobnymi<sup>4</sup>.

Co jest w ich przypadku gatunkowym standardem? Po pierwsze struktura, która zastyga na ogół w dwusegmentowej formie. Incipit jest szablonowy, gdyż zawiera nazwę gatunkową, daty określające okres życia wspomnianej osoby i jej dane osobowe. Cechę szablonowości da się przypisać także korpusowi złożonemu zwykle z kilku akapitów, z których pierwszy motywuje fakt wspomniania konkretnej osoby, a następne stanowią biogram. Akapit pierwszy nie jest kliszowany, ale w dużym stopniu schematyczny, gdyż realizuje z reguły następujące formułiczne zestawienia: *w dniu X minęła enta rocznica (urodzin) śmierci osoby Y; X lat temu, dnia..., zmarł Y*. Po takiej formule następuje zwykle wyliczenie określeń wstępnie charakteryzujących opisywaną osobę. W kolejnych fragmentach korpusu znajduje odzwierciedlenie struktura życiorysu, w niektórych na tyle wiernie, że można mówić o transformacji kategorii osoby z „ja” na „on” jako jedynym przekształceniu adaptacyjnym.

---

<sup>3</sup> Powyższe rozróżnienie odnosi się do generalnych tendencji. Nie oznacza braku możliwości występowania wyjątków. Sylwetka, która powstała tuż po śmierci portretowanej osoby, może zyskiwać formę sylwetki rocznicowej. Zakresy polimorficzności gatunku, jak już wspominałam, są trudne do ustalenia.

<sup>4</sup> Taką praktykę można od lat obserwować w przypadku lubelskiego dodatku do „Gazety Wyborczej”. Z tego źródła pochodzi analizowana wypowiedź.

Pokrewieństwo z życiorysem oznacza umieszczanie w porządku chronologicznym danych dotyczących życia zawodowego i/lub prywatnego (rodzinnego) portretowanej osoby. Przelamywaniu konwencji życiorysowej służą fragmenty komentujące lub nawiązania do różnych gatunków wypowiedzi. W pewnym sensie typowe staje się cytowanie utworów poetyckich, przytaczanie lub parafrazowanie wypowiedzi wspomnianej osoby (z reguły chodzi o listy). Charakteryzując ogólnie kod gatunkowy sylwetki-wspomnienia w wariantcie wyżej przedstawionym, pisałam:

Sylwetka-wspomnienie w wariantcie wyżej przedstawionym stanowi obce ciało w zbiorze gatunków prasowych. Jest samodzielnym gatunkiem o wyrazistych sygnałach gatunkowych, spetryfikowanej strukturze rodem z życiorysu i biogramu (można się też doszukać pokrewieństwa z konwencją nekrologu)<sup>5</sup>, potencjale illokucyjnym czytelnie odzwierciedlonym w owej schematycznej strukturze (przypomnienie osoby, powiadomienie o kolejach jej losu, typach działalności i zasługach, wyrażenie szacunku), faktograficznym stylu z elementami oficjalności wystowienia i szczególnie uwyraźnionym dążeniem do precyzji. Gorset konwencji gatunkowej może być rozluźniony przez wprowadzenie elementów charakterystyki subiektywnej i gry intertekstualne. Pojawia się wtedy wspomnieniowa subiektywizacja opowieści, zwiększa zakres wielostylowości, rozszerza obszar paradoksów gatunku (Wojtak 2004: 130).

Po tej związanej charakterystyce elastycznych reguł gatunkowych mogę skupić się na analizie i interpretacji okazu, czyli wypowiedzi, która zawiera czytelne nawiązania do konwencji gatunkowych, lecz ich nie powiela, stając się komunikatem niepowtarzalnym. Przedmiotem opisu jest wypowiedź poświęcona Andrzejowi Piwowarczykowi, opublikowana w kolumnie *Nekrologi* w „Gazecie Wyborczej Lublin” z dnia 21 listopada 2008 r. Autorem jest przyjaciel osoby portretowanej, który ujawnia jedynie swoje imię.

Gatunkowy standard jest realizowany, rzecz można, w minimalnym stopniu. Odzwierciedla go wyłącznie inicjalny składnik ramy tekstowej: *POŻEGNANIE (22.07.1954–05.11.2008) Andrzej Piwowarczyk*. Korpus jest natomiast komunikatem oryginalnym, co nie oznacza braku nawiązań do konwencji gatunkowych. Wprost przeciwnie, podstawową adaptacją w głównym segmencie tekstu jest przywołanie konwencji epistolarnej. Co ciekawe, mamy tu do czynienia z podwojonym sygnalizowaniem gatunkowych nawiązań. Pojawia się mianowicie swego rodzaju tytuł: *List do Artysty* i charakterystyczny dla listu zwrot *Kochany Andrzeju*. Twórca analizowanej sylwetki uzyskuje możliwość

---

<sup>5</sup> Pokrewieństwo tych gatunków dostrzega Maciej Kawka (2001: 325).

*Gdy przyjaciel odchodzi... Sylwetka-wspomnienie*

MARIA WOJTAK

oryginalnego wysłowienia przede wszystkim dzięki temu, że list jest, jak wiadomo, formą rozmowy z oddalonym partnerem. Autor mógł zatem nadać wypowiedzi formułę monologu dialogizowanego, skierowanego do konkretnej osoby. O adresacie nie pisze w trzeciej osobie, lecz gromadzi wykładniki drugiej osoby (zaimki, formy czasownikowe, formuły adresatywne). Pozwala to traktować adresata jak osobę żyjącą. Dodatkowym wyznacznikiem takiego ujmowania sytuacji komunikacyjnej są zwroty w rodzaju: *Pozwól, przypomnę Ci.; Ale nie zapominaj...; Mógłbym przypomnieć Ci jeszcze wiele epizodów, chwil, przeżyć...*

Już w tym miejscu trzeba dodać, że konwencja epistolarna tworzy jedynie ogólne ramy tego osobliwego pożegnania z przyjacielem. Autor wypowiedzi wprost żongluje konwencjami, nawiązując w twórczy sposób do nekrologu oraz innych gatunków z dyskursu funeralnego, a także do życiorysu i innych gatunków biograficznych.

Pierwszy akapit wypowiedzi przywołuje zarówno konwencję nekrologiczną, jak i konwencję mowy pogrzebowej, realizowanej oryginalnie dzięki potencjałowi intertekstualnemu stanowiącemu wspólną przestrzeń przeżyć i doznań osób wchodzących w tę osobliwą interakcję:

Kochany Andrzeju,

jednak odszedłeś. Po ciężkich, długich, tak dotkliwych cierpieniach. Przechodząc na drugą stronę, w nieustannej modlitwie, rozpoznawałeś los Twojego Ducha; może słowami Psalmu Wiary: „[...] on nie umiera – Choć to się śmiercią nazywa u ludzi! On zwiędle zrzuca, a świeże przybiera, i w nie otulon, znów na jaw się budzi! Tak coraz wyżej ku Panu się wspina”. Wspiąłeś się, Andrzeju. Jesteś teraz w nowym świecie, w aureoli Najwyższego. Szczęśliwy. Już z Tobą – by jeszcze raz powołać poetę naszego – „przeszłości zmierzchające tonie”, a przed Tobą – „rozwarłe wszechbezmiarów błonie i świat wszystek – Czas, przestrzeń bez końca”. Wieczność. Bliskość Boga. Tak!

W kolejnych akapitach dominuje konwencja życiorysu, ujęta jednak w formułę dialogu z oddalonym partnerem. Twórca sylwetki przypomina sobie, jej czytelnikom, a także osobie portretowanej najważniejsze formy aktywności zawodowej zmarłego, który był artystą – przede wszystkim człowiekiem teatru. Akapit nawiązujący do tej tematyki rozpoczyna się zdaniem: *Z oddaniem i zamilowaniem tworzyłeś życie teatralne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Wspomniany fragment jest prezentacją wszystkich form aktywności Andrzeja Piwowarczyka, a więc pracy w Teatrze Pantomimy KUL, Teatrze Enigmatic KUL i Teatralnej Piwnicy Artystycznej. Faktografia biograficzna miesza się tu ze wspomnieniami: *Nie zapomnę Twoich przedstawień oryginalnych*

*i poszukujących...; Pamiętam Twoją euforię po spektaklu wystawionym w teatrze w Bielsku-Białej.* Całość akapitu organizuje jednak konwencja recenzji (można tu zatem mówić o *przebitkach gatunkowych*). Oto fragmenty, które po transformacji kategorii osoby mogłyby się stać składnikami wypowiedzi recenzyjnej:

Podejmowałeś tematy ważne, głębokie, drażące ludzką duszę, które poruszały wyobraźnię, zmuszały do myślenia. [...] Wiem, że teatr był dla Ciebie bardzo ważny. Nie w sensie kariery czy popularności. W sensie znacznie poważniejszym – jako sposób prawdziwego poruszenia drugiego człowieka z pomocą dogłębnie przemyślanej, szczerzej wypowiedzi artystycznej. [...] wiedziałeś wtedy, że Twoja sztuka zawiadnęła widzem, przedostała się do jego serca.

Zanim przejdę do charakterystyki kolejnych segmentów analizowanej wypowiedzi, chcę wyjaśnić bliżej pojęcie *przebitki gatunkowej*, ponieważ nie jest ono jeszcze zadomowione w literaturze genologicznej (zob. Wojtak 2015: 82–93). Jeśli coś przebija przez jakąś rzecz – podaje słownik – to widać to przez nią. W analizach konkretnych tekstów reprezentujących określony gatunek dostrzega się ślady innego gatunku. Można je wstępnie potraktować jako formę transtekstualności. Sprawa nie jest jednak tak prosta, gdyż przebitki gatunkowe ujawniają się w tekście, lecz impuls uzyskują z dyskursywnych realizacji wzorca gatunkowego. Tym samym przyczyniają się do wzbogacenia tegoż wzorca. Należałoby je zatem sytuować w zbiorze relacji intertekstualnych, obejmujących odniesienia tekst – gatunek.

We wzorcu gatunkowym przebitki są niewyrazistą potencją, ujawniają się w konkretnych tekstach wielowarstwowych pod względem genologicznym, w których spoza schematu dominującego wyłania się (mniej lub bardziej wyraziście uwidacznia) inny schemat organizacji tekstu. Tekst nabierać może cech struktury palimpsestowej, gdyż pokrewieństwo z dominującym wzorcem jest w nim wyraziste, a ślady powiązań z innymi wzorcami w różnym stopniu zatarte<sup>6</sup>. Nakładają się w nim na siebie nie tyle struktury, co intencje, sensy i style.

Indeksy gatunkowe nie zawsze są wyraziste, a rozpoznanie przebitki zależy od kompetencji komunikacyjnej odbiorcy. Jest zadaniem interpretacyjnym dla

---

<sup>6</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, że odwołując się do praktyk stosowanych w starożytności i średniowieczu, polegających na pisaniu nowego tekstu na pergaminie, z którego starto inny tekst, R. Galisson wyodrębni już palimpsesty słowne i słownokulturowe. Dostrzeżono ich obecność w reklamie i tytułach prasowych (zob. Kacprzak 2002: 46–52; Kita 2013: 251–252).

odbiorcy tekstu. Niedostrzeżenie przebitki zubaża odbiór, obniża komunikacyjną wagę tekstu i słyca jego przesłanie. Przebitki jawią się jako zjawiska spokrewnione z adaptacjami gatunkowymi, nie mogą być jednak z nimi utożsamiane. Różnice między tymi zjawiskami genologicznymi i tekstowymi układają się w następujące pary opozycyjne (Wojtak 2015: 86):

ADAPTACJE GATUNKOWE	PRZEBITKI GATUNKOWE
– ostre sygnały procesu, także w sferze struktury	– nieostrość sygnałów, brak sygnałów strukturalnych
– ograniczona selekcja typowych cech gatunku źródłowego	– dość znaczna redukcja typowych cech gatunku źródłowego
– niewielki zakres transformacji gatunku źródłowego	– znaczący zakres transformacji
– równoprawność aspektów wzorca w procesie adaptacji	– uprzywilejowanie aspektu poznawczego
– kolażowa budowa tekstu	– palimpsestowa budowa tekstu

Wracając do głównego wątku, doceniam kunszt stylizatorski autora sylwetki. Chcąc dowartościować zmarłego przyjaciela, wprowadza on subtelne, inwencyjne zabiegi redakcyjne, naruszające homogeniczność gatunkową wybranych segmentów. Ubarwieniu wspomnień i uwypukleniu pochwały służą echa konwencji recenzenckiej. Budują one też wspólnotę świata zarówno w aspekcie poznawczym, jak i aksjologicznym. Wartością nie jest tani poklask czy doraźny sukces, lecz uprawianie sztuki, która porusza widza, „przedostaje się – jak zaznacza autor sylwetki – do jego serca”.

W kolejnych segmentach analizowanej wypowiedzi pojawiają się wątki związane z zainteresowaniami nieprofesjonalnymi zmarłego. Jest on portretowany jako miłośnik i znawca muzyki (przede wszystkim klasycznej) oraz plastyk. Dopelnieniem tego wizerunku są fragmenty pokazujące przyjaciela jako intelektualistę i dobrego chrześcijanina.

Porządkując problemowo tak kształtowany obraz, twórca sylwetki rozpoczyna poszczególne akapity formułą zapowiadającą konkretny wątek: *Muzyka; Pięknie malowałeś i rysowałeś; Byleś mistrzem rozmowy; Nade wszystko jednak – na koniec chcę to powiedzieć – byłeś pięknym chrześcijaninem*. Autor analizowanej wypowiedzi nie usuwa siebie w cień, lecz przeciwnie,

wspominając, pokazuje własne przeżycia, odczucia, przemyślenia. Prezentacja przyjaciela ma walor subiektywnego i serdecznego wspomnienia, w którym pragnie się ocalić wszystko, co było cenne dla obu bliskich sobie osób, utrwalić pamięć o tej osobie, która odeszła. Konwencja recenzyjna ustępuje miejsca subiektywnemu komentarzowi, strategii chwaleń i wyrażania radości z tego, że miało się szczęście przyjaźnić z kimś wyjątkowym. Temu komuś stawia się prawie pomnik, pragnąc się podzielić własnym zachwytem i fascynacją. Jest też to, jak się wydaje, pośredni sposób wyrażenia żalu po stracie osoby kochanej. Oto wybrane fragmenty, które ilustrują tę interpretację:

Muzyka zawsze w Tobie jakoś „zostawała”, zakorzeniała się, rodziła potem arcyciekawe, inspirujące spostrzeżenia. Ileż to godzin przegadaliśmy właśnie o muzyce! Ile się od Ciebie dowiedziałem! Sam także – nie mogło być inaczej – z wielką namiętnością uprawiałeś muzykę. [...] Pięknie malowałeś i rysowałeś. Miałem szczęście widzieć kilka Twoich prac, szkiców, projektów. Obcowaleś z wysoką literaturą, z poezją, malarstwem, ze sztuką filmową. Patrzyłeś na dzieła z wielką wnikliwością – intelektualną, uczuciową, estetyczną, aksjologiczną wreszcie. Ale nie omijałeś zjawisk lżejszego gatunku, tak zdomowionych w dzisiejszej kulturze. Pamiętam jak bardzo pasjonował Cię sport, zwłaszcza piłka nożna, którą potrafiłeś objaśniać, komentować ze znawstwem i intuicją. [...] Nade wszystko jednak [...] byłeś pięknym chrześcijaninem, osobą najgłębszej wiary i moralnej wzniosłości. Żarliwym patriotą, kochającym Polskę – o naszej Ojczyźnie stale myślałeś z wielką troską, przejęciem, przeżywałeś jej wzloty i załamania. Byłeś człowiekiem niezwykle wrażliwym, delikatnym, pełnym dobroci i wielkiej życzliwości. Idealistą najszlachetniejszej próby. Diamentem byłeś między nami.

Aby przedstawić kunszt tej nietypowej sylwetki, spróbuję zebrać redakcyjne zabiegi, które czynią ów komunikat kondensatem tekstowym i palimpsestem. Oto sygnały (niektóre już cytowałam) nawiązań: a) do konwencji nekrologu: *Jednak odszedłeś. Po długich i tak dotkliwych cierpieniach*; b) do konwencji wspomnień: *Wiem, że teatr był dla Ciebie bardzo ważny; Pamiętam Twoją euforię po spektaklu...; Ileż to godzin przegadaliśmy...; Pamiętam, jak bardzo pasjonował Cię sport; Nie zapomnę Twoich przedstawień...;* c) do konwencji biograficznych, gdyż po przekształceniu gramatycznym wybranych fragmentów można o portretowanej osobie napisać: *twórca życia teatralnego na KUL (pantomima, Teatr Enigmatic, Teatralna Piwnica Artystyczna), miłośnik i znawca muzyki, muzyk, malarz i rysownik, miłośnik i znawca literatury, intelektualista, chrześcijanin, dobry kolega i przyjaciel.*

O kształcie całości decydują dwie konwencje: epistolarna i wspomnieniowa. Pozostałe ukonkretniają się w formie przebitek gatunkowych. Dominuje



*Gdy przyjaciel odchodzi... Sylwetka-wspomnienie*

MARIA WOJTAK

w tej oryginalnej wypowiedzi perspektywa podmiotowa, prywatna i przyjacielska. Dominuje poetyka zachwytu.

Wyróżnia analizowaną wypowiedź artyzm i zmienność formy. Z konwencji epistolarnej przejęte zostały dwie cechy: udialogizowanie monologu i jego kolokwializacja. Dlatego w wybranych fragmentach liczebną przewagę uzyskują zdania (wypowiedzenia) proste czy wręcz równoważniki zdań. Prostota składni nie jest jedynie wyrazem stylizacji na mowę codzienną. W niektórych segmentach mamy do czynienia z tekstem zapisanym, przeznaczonym do wygłoszenia (zob. fragment zacytowany na początku przy opisie nawiązań do konwencji mowy pogrzebowej). W innych kolokwializacja występuje w pierwotnej wersji i ma nadawać wypowiedzi znamiona naturalności, bezpośredniości wysłowienia i spontaniczności. Oto przykład:

Byłeś mistrzem rozmowy. Spotkania z Tobą były dla mnie prawdziwą ucztą duchową, chwilą wyjątkową, na którą niecierpliwie czekałem. Do szczególnych należały spotkania u Ciebie. Mały pokój, w nim książki, płyty, instrumenty, magnetofon, gramofon, akcesoria plastyczne, coś aktualnego na warsztacie. Za każdym razem wspaniały poczęstunek Twojej Mamy. Kontrapunkt muzyki. A do tego – spoglądający na nas z czarno-białej fotografii Twój ukochany kardynał Karol Wojtyła. I rozmowa. Czegóż więcej?

W innych fragmentach owa prostota składni służyła odmiennym celom. Rytmizowała wypowiedź, nadając jej kształt tekstu w szczególny sposób uporządkowanego i przez to bardziej sugestywnego.

Nawiązując do konwencji mowy pogrzebowej, autor sylwetki wprowadza cytaty z *Biblii* oraz poezji, by mówionej wypowiedzi nadać bardziej patetyczny ton. Konwencją mowy, wspomnienia oraz recenzji motywowane są składniki waloryzujące, zwykle nagromadzone (dla uzyskania efektu perswazyjnego). Najczęściej są to epitety: *tematy ważne, głębokie, drążące ludzką duszę; przedstawień oryginalnych i poszukujących; za pomocą dogłębnie przemyślanej, szczerzej wypowiedzi artystycznej*. Wyliczenia można potraktować jako podstawową technikę osiągnięcia sugestywności wywodu: *Muzyka. Dla niej miałeś szczególnie wiele miejsca. Chłonęłeś jej dźwięki z różnych miejsc, czasów, gatunków; Pięknie malowałeś i rysowałeś. Miałem szczęście widzieć kilka Twoich prac, szkiców, projektów; [...] zawsze interesował Cię jednak ostatecznie i najbardziej [...] świat wewnętrzny człowieka. Jego sumienie, rozterki, wybory, jego relacja do Pana Boga, do śmierci, wiary, transcendencji, stosunek do drugiego człowieka.*

W palimpsestowo komponowanym tekście pojawiają się stylizacje bardziej wyszukane. Prostota składni ustępuje miejsca jej zawłości, jakby autor nie mógł złapać oddechu (czy też nie chciał robić przerwy, aby utrzymać uwagę słuchacza). Wydaje się bowiem, że pisząc do przyjaciela, twórca tekstu stara się przede wszystkim z nim rozmawiać. Nie jest to jednak rozmowa intymna. To tekst przeznaczony (zgodnie z konwencją wspomnieniową) dla tego trzeciego – czytelnika, którego chce się przekonać o wielkości i niezwykłości portretowanej osoby. Oto przykład wypowiedzenia wielokrotnie złożonego, wymagającego uważnej lektury:

Mógłbym przypominać Ci jeszcze wiele epizodów, chwil, przeżyć..., ale zamiast tego podzielę się myślą, którą dopiero teraz sobie uświadamiam: przy całej Twojej wszechstronności, bogactwie zainteresowań, intensywności życia, które mogłyby być przez wielu odbierane jako fascynacja – najogólniej – światem, jego atrakcyjną zewnętrżnością, wielobarwnością, której to fascynacji nie sposób Ci naturalnie odmówić, ona była, zawsze interesował Cię jednak ostatecznie i najbardziej – nie mam co do tego żadnych wątpliwości – świat wewnętrzny człowieka.

Jeśli całość uznamy za formę monologu wypowiedzianego, czyli wypowiedzi skierowanej do obecnego (taki scenariusz zdaje się tworzyć autor), lecz milczącego odbiorcy, to ową konstrukcję składniową przyjdzie nam uznać za przykład potoku składniowego, typowego, jak wiadomo, dla wypowiedzi spontanicznych.

Stylizacja epistolarna, wróćmy do tego wątku jeszcze raz, organizuje nie tylko inicjalny składnik ramy tekstowej, lecz jest formatem dla zakończenia tej niezwyklej wypowiedzi. Najpierw pojawia się sygnał zamykania tekstu w postaci formuły: *To właśnie, Drogi Przyjacielu, chciałem Ci przypomnieć*. Potem następuje formuła identyfikująca nadawcę listu: *Twój Tomek*. I na koniec jeszcze *post scriptum* – niezwykle i przekraczające zarówno konwencję wspomnieniową, jak i epistolarną: *PS Posyłam kilka dźwięków Ballady g-moll, którą obaj byliśmy zauroczeni. Usłysz*: Tak zakończony tekst jest dopełniony partyturą wspomnianego utworu Chopina.

Prezentowana sylwetka, rzecz trzeba, zmierzając do konkluzji, jest wypowiedzią opartą na conceptach. Concepty semantyczne pozwalają przedstawiać w subiektywnej perspektywie artystę wszechstronnego, intelektualistę i przyjaciela. Odpowiadające im concepty formalne polegają na mieszaniu konwencji gatunkowych i stylistycznych. Szablonowe ramy sylwetki wspomnienia obejmują wypowiedź utkaną z nawiązań do różnych konwencji. Cechą wyróżnia-

jąca wypowiedź jest mylenie gatunkowych i stylistycznych tropów w ramach wszechpanującej poetyki zachwyty. Czytelnik dostrzega w tej wypowiedzi chęć oddania hołdu zmarłemu przyjacielowi przez nakreślenie jego portretu jako osoby niezwyklej, zasługującej na inwencyjną formułę wizerunkową. Kolejna intencja to dojrzałe, by nie rzec męskie, wyrażanie żalu po stracie bliskiej osoby, braku zgody na tę stratę (stąd formuła listu, w którym zarazem uznaje się nieobecność przyjaciela i ową nieobecność ignoruje).

Autor sylwetki zdaje się mówić czytelnikowi: skoro straciłem kogoś tak niezwyklego, chcę go wspominać w nietypowy sposób, chcę, aby forma portretu była relewantna do wizerunku osoby nieprzeciętnej zawodowo i charakterologicznie, osoby, która winna się jawić jako osobowość. Bliski, podziwiany, kochany i doceniony przyjaciel zyskał w analizowanym tekście oryginalny portret, budujący pamięć o nim.

Puentując artykuł, powtórzę zakończenie poprzedniego mego opracowania poświęconego sylwetce<sup>7</sup>:

Dzięki różnorodnym zabiegom redakcyjnym powiększa się skala paradoksów gatunku. W obrębie struktury obserwujemy napięcie między szablonowością, a kreatywnością. [...] W aspekcie poznawczym i pragmatycznym rzeczowemu widzeniu wizerunku oraz sztampowemu postrzeganiu biografii przeciwstawia się punkt widzenia indywidualny. Zobiektywizowane informowanie o wybranych składnikach wizerunku danej osoby zderza się z tego wizerunku kreowaniem przez dobór faktów, a także ich interpretację i sposób przedstawienia.

Z wymienionymi paradoksami wiąże się skala stylistycznych niedopasowań i urozmaiceń – od sztampy i kliszy po niepowtarzalność konceptu, wymyślonego na użytek jednej wypowiedzi. Bogactwo rejestrów stylistycznych wynika stąd, że sylwetka mówi coś nie tylko o portretowanej osobie, lecz także o twórcy portretu (Wojtak 2003: 165).

## Literatura

- Bulisz E., 2014, *Ku pamięci – nienekrologicznie*, „Acta Humana”, z. 5, s. 197–209.  
Doroszewski W. (red.), 1997, *Słownik języka polskiego*, t. 9, Warszawa.  
Iwańczyk P., 2016, „*Wchodził na boisko i stawał się geniuszem*” – nawiązania do konwencji gatunkowej sylwetki-wspomnienia w felietonach z tygodnika „Piłka Nożna” z lat 1995–2008. – *Język i sport*, red. A. Czapła, M. Koper, Lublin, s. 61–78.

---

<sup>7</sup> Dodam w tym miejscu, że niniejsze rozważania i analizy można wpisać w szerszy kontekst, obejmujący badania nad gatunkami wypowiedzi utrwalającymi pamięć o bliskich lub znanych osobach (zob. np.: Zielińska 2018: 218–243).

- Kacprzak A., 2002, *Palimpsesty słowne w języku mediów. – Tekst w mediach*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 46–52.
- Kawka M., 2001, *Biogram jako gatunek tekstu*, „Język Polski”, z. 5, s. 325–330.
- Kita M., 2013, *Dyskurs prasowy. – Przewodnik po stylistyce polskiej. Odmiany współczesnej polszczyzny*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk, Kraków, s. 251–252.
- Wojtak M., 2003, *Wyznaczniki gatunkowe sylwetki prasowej*, „Stylistyka”, XII, s. 259–278.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.
- Wojtak M., 2015, *Gdy „między” jest w środku, czyli o przenikaniu się konwencji gatunkowych w konkretnych tekstach (na przykładzie przekazów prasowych). – Gatunki mowy i ich ewolucja, t. 5: Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska, J. Przyklenk, Katowice, s. 82–93.
- Worsowicz M., 2008, *Sylwetka-wspomnienie, czyli między tradycją a nowoczesnością tekstu dziennikarskiego. – Wypowiedź dziennikarska. Teoria i praktyka*, red. B. Bogolewska, A. Kudra, Łódź, s. 65–79.
- Zielińska K., 2018, *Pamięć w wymiarze multimodalnym – strategie upamiętniania na przykładzie polskich i niemieckich zapowiedzi internetowych. – Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa, s. 218–243.

*When your friend passes away... – a profile recollection.  
A case study*

The subject of the analysis is a specific utterance realising the poetics of the profile of recollection. The author of the utterance refers to the convention of the genre only in the framework of the text. He uses a variety of concepts in the main segment, adding the general shape of a letter with elements of memories, vita and biography to the statement.

The originality of expression, however, is determined by references to other genres adopting the nature of genre copies. In the early passages of the utterance, a funeral oration emerges from the obituary form, and in further parts reviews and other forms of critical literary discourse are filtered through the remembrances.

The stylistics of utterance diversifies and enriches epistolary conventions as well as other manners of a monologue into a dialogic utterance.

Keywords: *genre, utterance, profile, style, recollection, memory*